

1. Zapis na sąd polubowny, także wówczas, gdy zamieszczony jest w postaci klauzuli w umowie „głównej”, nie jest postanowieniem umowy obligacyjnej, a więc jego skuteczność jest rozpatrywana samodzielnie.

2. [D]o dokonania zapisu na Sąd polubowny wystarczające jest pełnomocnictwo rodzajowe (określające rodzaj czynności, do których umocowany jest pełnomocnik) bądź w przypadku, gdy dokonanie zapisu na Sąd polubowny może być uznane za czynność mieszczącą się w ramach zwykłego zarządu – pełnomocnictwo ogólne.

3. [R]anga umowy arbitrażowej dotyczącej konkretnego stosunku prawnego jest odzwierciedleniem rangi stosunku prawnego, którego zapis dotyczy. Nie ma żadnych podstaw do uznania, że umowne wyłączenie właściwości sądów powszechnych nawet w przypadku sprawy drobnej w stosunku do przedmiotu działalności przedsiębiorstwa przekracza zakres zwykłego zarządu. Takie założenie utrudniałoby stronom możliwość poddania sporu właściwości sądu polubownego, co nie byłoby zgodne z wymogami obrotu gospodarczego. Sprawiałoby także niepewność w zakresie obrotu. Podobnie zapis na sąd polubowny może zostać zawarty na podstawie pełnomocnictwa rodzajowego, które powinno określać, rodzaj czynności prawnej objętej umocowaniem, oraz jej przedmiot. W przypadku gdy rodzaj czynności prawnej nie został w sposób wyraźny określony, dla ustalenia rzeczywistej woli reprezentowanego mają zastosowanie reguły interpretacyjne obowiązujące przy tłumaczeniu oświadczeń woli (art. 56 i 65 kc).

4. Zgodnie z art. 712 § 1 pkt 3 kpc strona może żądać uchylecia wyroku sądu polubownego, jeżeli nie zachowano trybu postępowania przed sądem polubownym ustalonego przez strony lub przepisów ustawy, w szczególności przepisów o składzie sądu, głosowaniu, wyłączeniu sędziego i o wyroku. Nie mogło dojść do naruszenia trybu postępowania ustalonego przez strony, skoro – jak twierdzi sam apelujący – strony nie ustaliły żadnego trybu postępowania. Dopiero ustalenie w umowie trybu postępowania stwarza dla arbitrów obowiązek jego przestrzegania z takim rygorem, że jego naruszenie może prowadzić do

**uchylenia wyroku sądu polubownego (art. 705 § 1 i art. 712 § 1 pkt 2 kpc). W innym przypadku sąd polubowny stosuje taki tryb postępowania, jaki uzna za właściwy (art. 705 § 2 kpc).**

**Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu  
z dnia 11 maja 2006 r.  
I ACa 1279/05**

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu w składzie:**

SSA Jerzy Bączyk (przewodniczący)

SSA Adam Olszanecki

SSA Hanna Małaniuk (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2006 r. w Poznaniu na rozprawie sprawy z powództwa G. spółki z o.o. przeciwko E. Spółce Akcyjnej o uchylenie wyroku Sądu Polubownego na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2005 r., sygn. akt [...]

- 1) oddala apelację;
- 2) prostuje oczywistą omyłkę zawartą w dacie wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w Poznaniu przez zastąpienie daty „17 stycznia 2004 r.” datą „17 stycznia 2005 r.”;
- 3) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

**Uzasadnienie**

G. sp. z o.o. wniosła skargę o uchylenie w całości wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z dnia 6 lutego 2004 roku w sprawie z powództwa E. Spółki Akcyjnej o zapłatę oznaczonego, sygn. akt [...], wskazując następujące podstawy skargi o uchylenie wyroku: 1) naruszenie art. 712 § 1 pkt 2 kpc poprzez pozbawienie skarżącej możliwości obrony jej praw przed tym sądem, 2) naruszenie art. 712 § 1 pkt 3 kpc z uwagi na to, iż rozstrzygnięcie uchybia zasadom postępowania przed sądem arbitrażowym, poprzez naruszenie podstawowych zasad procesu cywilnego w postaci zasady dyspozycyjności oraz

kontradyktoryjności, naruszenie art. 705 § 2 kpc i niewyjaśnienie wszechstronnie okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy, naruszenie postanowienia Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej dotyczącego swobodnej oceny dowodów i właściwości tego Sądu oraz zasad postępowania przed Sądem Arbitrażowym dotyczących trybu rozpoznawania zarzutu potrącenia, 3) naruszenie art. 712 § 1 pkt 4 kpc poprzez to, że rozstrzygnięcie Sądu Arbitrażowego naruszyło zasady praworządności, gdyż Sąd Arbitrażowy naruszył podstawowe zasady procesu cywilnego – zasadę dyspozycyjności i kontradyktoryjności oraz konstytucyjnie zagwarantowane prawo do równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych, a nadto rażąco naruszył art. 84 § 1 kc poprzez jego bezpodstawne zastosowanie, a odrębnie przez błędną wykładnię art. 918 § 1 kc oraz przez jego niezastosowanie, 4) naruszenie art. 712 § 1 pkt 1 kpc poprzez wydanie przez Sąd Arbitrażowy wyroku mimo braku zapisu na sąd polubowny.

W odpowiedzi na skargę pozwana wniosła o oddalenie w całości skargi oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, uzasadniając swoje stanowisko tym, iż Sąd Arbitrażowy nie dopuścił się zarzucanych mu przez powódkę uchybień.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 17 stycznia 2005 roku oddalił skargę oraz obciążył powódkę kosztami procesu i z tego tytułu zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.200 zł kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 26 kwietnia 2002 roku powódka zawarła z pozwaną ugodę dotyczącą roszczeń pozwanej wynikających z umowy z dnia 16 listopada 2000 roku, na podstawie której pozwana zobowiązana była zrealizować obiekt budowlany pod nazwą „Obiekt bankowo – kinowo – biurowy z klubem muzycznym i parkingiem podziemnym oraz niezbędną infrastrukturą”. Ugodę tą podpisali ze strony powódki wiceprezes oraz pełnomocnik, na podstawie pełnomocnictwa z dnia 24 kwietnia 2002 roku. Pełnomocnictwo to stanowiło umocowanie do podpisania ugody jak również do składania wszelkich niezbędnych dokumentów, oświadczeń i wniosków oraz innych czynności prawnych związanych z zawarciem ugody. Powódka nie dokonała zapłaty kwoty określonej w ugodzie.

Pozwem z dnia 30 czerwca 2003 r. pozwana wystąpiła do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej o zasądzenie od powódki kwoty 11.100.000,00 zł jako należności wynikającej z powyższej ugody.

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 listopada 2003 r. pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie powództwa oraz złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych ugody z uwagi na błędne przekonanie w dacie zawarcia ugody, iż roboty wykonane przez pozwaną nie miały wad istotnych. Złożył on także zarzut ewentualny potrącenia wzajemnej należności powódki względem pozwanej.

Sąd Arbitrażowy zawiadomił strony o ukonstytuowaniu się zespołu arbitrażowego oraz o tym, iż dnia 15 stycznia 2004 roku odbędzie się rozprawa, jak i zobowiązał strony do dostarczenia wszystkich materiałów dowodowych.

Na rozprawie strony reprezentowane przez pełnomocników profesjonalnych nie zgłosiły zastrzeżeń co do właściwości, ani składu Sądu. Pozwana podniosła, iż obiekt został odebrany bez zastrzeżeń. Strony nie zgłosiły żadnych wniosków dowodowych.

W dniu 6 lutego 2004 r. Sąd Arbitrażowy wydał wyrok, w którym zasądził od G. Sp. z o.o. na rzecz E. Spółki Akcyjnej kwotę 11.100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2002 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 153.800 zł tytułem opłaty arbitrażowej oraz kwotę 10.000 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż skarga powódki, okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Na wstępie Sąd pierwszej instancji wskazał zakres rozpoznania w sprawie badania skargi na wyrok sądu polubownego. Skarga taka i orzeczenie wydane przez Sąd powszechny w wyniku rozpatrzenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego ma charakter kasacyjny. Niedopuszczalne jest badanie czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym. Naruszenie prawa materialnego może być bowiem podstawą do uchylenia wyroku sądu polubownego, jeśli wyrok ten swą treścią uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego. Dlatego też Sąd w przeprowadzonym postępowaniu nie badał prawidłowości zaskarżonego wyroku, lecz jedynie zgodność orzeczenia z zasadami praworządności i współżycia społecznego.

Odnośnie zarzutu powódki, dotyczącego braku zapisu na sąd polubowny związanego z tym, iż osoby podpisujące w jej imieniu ugode, nie były umocowane do złożenia oświadczenia woli w zakresie zapisu na Sąd polubowny, Sąd pierwszej instancji uznał, iż z treści pełnomocnictwa wynika, iż było to pełnomocnictwo rodzajowe, gdyż upoważniało działających do uregulowania i działania we wszystkich kwestiach związanych z zawarciem ugody. Takie pełnomocnictwo było wystarczające. Brak więc jest podstaw do przyjęcia tezy, by sporządzić zapis na sąd polubowny mógł tylko pełnomocnik legitymujący się pełnomocnictwem szczególnym do dokonania takiej czynności.

Sąd pierwszej instancji uznał, że nieuzasadniony okazał się także zarzut pozbawienia powódki prawa do obrony w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym, bowiem nie każde zaniechanie dopuszczenia przez sąd polubowny środka dowodowego musi prowadzić do stwierdzenia, że strona była tych praw pozbawiona. W toku całego postępowania powódka była należycie reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalistę – radcę prawnego. Sąd polubowny zawiadomił powódkę o mającym nastąpić posiedzeniu, jak i umożliwiono jej wypowiedzenie się co do twierdzeń pozwanej. Powódka miała możliwość składania oświadczeń jak i wniosków dowodowych, w tym także już po zamknięciu rozprawy. Na przedsiębiorców nakłada się bowiem obowiązek szczególnej staranności w dokonywanych przez nich czynnościach, a powódka w zaistniałej sytuacji ponosi całkowite ryzyko przegrania procesu z uwagi na bezczynność swojego pełnomocnika.

Za bezzasadny został uznany także zarzut stosowania przez sąd arbitrażowy niewłaściwego trybu postępowania. Zgodnie z normą art. 705 § 2 kpc jeżeli strony nie wybrały trybu postępowania, sąd polubowny stosuje taki tryb postępowania, jaki uzna za właściwy. Sąd arbitrażowy mógł zastosować dla wyboru arbitrów przepisy regulaminu tegoż sądu. Zgodnie z treścią ugody sąd arbitrażowy uprawniony był wyłącznie do rozstrzygnięcia sporu w zakresie objętym ugodą, a zarzut potrącenia odnosi się do kwestii prawidłowego wykonania umowy o roboty budowlane, a sąd polubowny nie był uprawniony do rozpoznania sprawy w tym zakresie. Sąd uznał, iż sprawa została przez sąd polubowny rozpoznana wszechstronnie w zakresie wyznaczonym klauzulą arbitrażową.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia zasad praworządności poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 84 § 1 kc, oraz niewłaściwą interpretację art. 918 § 1 kc, zarzut postawiony przez powódkę jest nieuzasadniony, gdyż mylnej wykładni prawa materialnego przez sąd polubowny nie można oceniać jako uchybienia praworządności w rozumieniu art. 712 § 1 pkt 4 kpc. Słusznie strona podniosła, iż sąd arbitrażowy niewłaściwie zastosował

normę art. 84 § 1 kc, lecz niezależnie od tego należy stwierdzić, iż co prawda uzasadnienie orzeczenia tego sądu jest błędne, lecz wyrok odpowiada prawu. Zgodnie z normą zawartą w art. 918 § 2 kc, nie ma możliwości uchylenia się od skutków ugody z powodu odnalezienia dowodów co do roszczeń, których umowa dotyczy. Powódka przedłożyła prywatne opinie biegłych, z których wynika, iż w obiekcie będących przedmiotem umowy oraz pośrednio ugody, ujawniły się po zawarciu ugody wady. W granicach swobodnego uznania sędziowskiego znajdowała się decyzja co do tego, czy uznać takie dowody za wystarczające dla przyjęcia, że pozwana działała w złej wierze. Protokół odbioru obiektu podpisały w imieniu powódki osoby będące specjalistami w zakresie robót. Sąd arbitrażowy wydał wyrok nie naruszający zasad praworządności.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła powódka zarzucając wyrokowi naruszenie prawa materialnego wskutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 98 kc w zw. z art. 698 § 1 kpc, naruszenie przepisów prawa procesowego: art. 479<sup>18</sup> kpc poprzez nie wydanie wyroku zaocznego mimo istniejących ku temu przesłanek oraz art. 328 § 2 kpc poprzez nieodniesienie się w jakikolwiek sposób do argumentacji przedstawionej przez powódkę, a mającej na celu wykazanie podstaw do wydania wyroku zaocznego. Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uchylenie wyroku Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 6 lutego 2004 roku, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jak i wnioski jurydyczne wyprowadzone przez ten Sąd, znajdują pełne potwierdzenie w materiale dowodowym. Ocena tego materiału, zgromadzonego z inicjatywy stron procesowych, dokonana została w myśl reguł określonych w art. 233 § 1 kpc, a wskazanie argumentów jakimi kierował się Sąd Okręgowy rozstrzygając o żądaniu powoda nie uchybia treści art. 328 § 2 kpc.

Rozstrzygając najdalej idący zarzut apelującego, błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 98 kc w zw. z art. 698 § 1 kpc Sąd Apelacyjny uznał, że – na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z dnia 16 września 2005 roku) zmieniającą ustawę z dniem 17 października 2005 roku, które zgodnie z art. 2 w/w ustawy w niniejszej sprawie znajdą zastosowanie – ważność umocowania do zawarcia umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego należy rozpatrywać autonomicznie w stosunku do ważności umocowania do zawarcia umowy „głównej”, w której zawarto zapis na Sąd polubowny. W nauce prawa nie budzi rozbieżności odrębność klauzuli arbitrażowej w stosunku do umowy „głównej”. Konsekwentnie przyjmuje się, że ważność klauzuli arbitrażowej oceniać należy autonomicznie. **Zapis na sąd polubowny, także wówczas, gdy zamieszczony jest w postaci klauzuli w umowie „głównej”, nie jest postanowieniem umowy obligacyjnej, a więc jego skuteczność jest rozpatrywana samodzielnie.** Przyjęcie takiego założenia nie przesądza jednak o zasadności zarzutu apelacji. Przy ocenie czy pełnomocnik był należycie umocowany do dokonania zapisu na Sąd polubowny, należy bowiem wziąć pod uwagę także okoliczności związane z zawarciem klauzuli arbitrażowej. Nie ma podstaw do uznania, jak wywodzi apelujący, że do zawarcia umowy o poddanie sporu rozstrzygnięciu sądu polubownemu konieczne jest pełnomocnictwo szczegółowe. Wymaganie pełnomocnictwa do sporządzenia poszczególnej czynności wynikać musi z ustawy (art. 98 zd. drugie kc), co oznacza, że wymagania tego nie można stawiać, gdy dla danej czynności żaden przepis ustawy go wyraźnie nie zastrzegł. Takiego wymagania w zakresie rodzaju pełnomocnictwa ustawa w stosunku do zapisu na sąd polubowny nie przewiduje. Oznacza to, że **do dokonania zapisu na Sąd polubowny wystarczające jest pełnomocnictwo rodzajowe (określające rodzaj czynności, do których umocowany jest pełnomocnik) bądź w przypadku, gdy dokonanie zapisu na Sąd polubowny może być uznane za czynność mieszczącą się w ramach zwykłego zarządu – pełnomocnictwo ogólne.**

W orzecznictwie i doktrynie podnoszony był pogląd, że ranga zapisu na sąd polubowny i jego skutki procesowe są tak poważne, że jego dokonanie należy traktować jako czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu.

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak tego poglądu, **ranga umowy arbitrażowej dotyczącej konkretnego stosunku prawnego jest odzwierciedleniem rangi stosunku prawnego, którego zapis dotyczy. Nie ma żadnych podstaw do uznania,**

**że umowne wyłączenie właściwości sądów powszechnych nawet w przypadku sprawy drobnej w stosunku do przedmiotu działalności przedsiębiorstwa przekracza zakres zwykłego zarządu. Takie założenie utrudniałoby stronom możliwość poddania sporu właściwości sądu polubownego, co nie byłoby zgodne z wymogami obrotu gospodarczego. Sprawiałoby także niepewność w zakresie obrotu. Podobnie zapis na sąd polubowny może zostać zawarty na podstawie pełnomocnictwa rodzajowego, które powinno określać, rodzaj czynności prawnej objętej umocowaniem, oraz jej przedmiot. W przypadku gdy rodzaj czynności prawnej nie został w sposób wyraźny określony, dla ustalenia rzeczywistej woli reprezentowanego mają zastosowanie reguły interpretacyjne obowiązujące przy tłumaczeniu oświadczeń woli (art. 56 i 65 kc).**

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że pełnomocnictwo, które jest przedmiotem sporu, uprawniało umocowanego do: „podpisania ugody..., jak również składania wszelkich niezbędnych dokumentów, oświadczeń i wniosków oraz innych czynności prawnych związanych z zawarciem ugody, w tym również do prowadzenia negocjacji”. Pełnomocnictwo to zasadnie zostało przez Sąd pierwszej instancji uznane za pełnomocnictwo rodzajowe. Zostały w nim określone rodzaj oraz przedmiot czynności prawnych objętej umocowaniem. Przedmiot czynności prawnej został określony w sposób szczegółowy – umocowanie dotyczyło zawarcia zobowiązań wynikających z konkretnej umowy zawartej z konkretnym kontrahentem. Odmiennie – w sposób bardzo szeroki określono zakres umocowania. Umocowanie obejmowało podpisanie ugody, ale także składanie oświadczeń, innych czynności prawnych związanych z zawarciem ugody, a nawet prowadzenie w tej materii negocjacji.

Treść pełnomocnictwa nie pozostawia wątpliwości, że rzeczywistą wolą mocodawcy, było udzielenie jak najszerszego umocowania związanego z przedmiotem, którego miały dotyczyć negocjacje i ugoda. Było więc to pełnomocnictwo rodzajowe, które obejmowało zakresem umocowania także uprawnienie do zawarcia w imieniu spółki zapisu na sąd polubowny w sprawie związanej z przedmiotem danej czynności prawnej.

Wolę tą potwierdzają także inne okoliczności. Powód nie podnosił w toku postępowania przed sądem polubownym zarzutu braku umocowania do zawarcia umowy arbitrażowej. Nawet w skardze o uchylenie wyroku tego sądu powód nie wskazał tej okoliczności jako podstawy braku zapisu na sąd polubowny – powoływał się jedynie na



uchylenie się od skutków prawnych złożonego wcześniej oświadczenia woli – nie kwestionował jego ważności.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 98 kc w zw. z art. 698 kpc za niezasadny.

Dodatkowo należy więc wskazać, że twierdzenie powoda o nieważności zapisu na sąd polubowny (z uwagi na brak umocowania) – na podstawie art. 479<sup>12</sup> § 1 kpc powinno zostać przez Sąd pierwszej instancji pominięte, jako spóźnione. W pozwie powód brak zapisu na sąd polubowny wywodził jedynie z faktu skutecznego uchylenia się od treści czynności prawnej. Nie podnosił, że pełnomocnik nie był umocowany do zawarcia klauzuli arbitrażowej. Ta okoliczność została zgłoszona dopiero w piśmie procesowym z dnia 26.10.2004 roku (k. 129), była to więc nowa okoliczność, która jednak powinna zostać zgłoszona już w pozwie, brak było przeszkód do jej powołania, istniała także potrzeba jej powołania. Późniejsze podniesienie tego twierdzenia było więc spóźnione i okoliczność ta powinna zostać pominięta.

Jeżeli chodzi o podniesiony w apelacji, choć niewskazany w jej zarzutach zarzut nieważności trybu postępowania przed sądem polubownym ustalonego przez strony, Sąd Apelacyjny uznał go za całkowicie nieuzasadniony. **Zgodnie z art. 712 § 1 pkt 3 kpc strona może żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli nie zachowano trybu postępowania przed sądem polubownym ustalonego przez strony lub przepisów ustawy, w szczególności przepisów o składzie sądu, głosowaniu, wyłączeniu sędziego i o wyroku. Nie mogło dojść do naruszenia trybu postępowania ustalonego przez strony, skoro – jak twierdzi sam apelujący – strony nie ustaliły żadnego trybu postępowania. Dopiero ustalenie w umowie trybu postępowania stwarza dla arbitrów obowiązek jego przestrzegania z takim rygorem, że jego naruszenie może prowadzić do uchylenia wyroku sądu polubownego (art. 705 § 1 i art. 712 § 1 pkt 2 kpc). W innym przypadku sąd polubowny stosuje taki tryb postępowania, jaki uzna za właściwy (art. 705 § 2 kpc).** Nie doszło także do naruszenia przepisów o składzie sądu. Z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że każda ze stron wyznaczyła arbitra, zaś następnie przez wybranych arbitrów został wyznaczony superarbitr – arbiter-przewodniczący. Taki sposób wyboru jest zgodny z przepisami kpc – art. 700.

Ponadto należy mieć na uwadze, że strony w ugodzie ewentualne spory poddały właściwości stałego sądu polubownego. Za dopuszczalne wówczas należy uznać zastosowanie przepisów regulaminu takiego sądu także do wyłonienia zespołu rozstrzygającego, a to na podstawie art. 705 § 2 kpc, gdyż przez sąd polubowny należy rozumieć nie tylko skład rozstrzygający, lecz także zorganizowany w stały sąd polubowny zespół organizacyjny, który stosuje określony regulamin przy rozpoznawaniu spraw, które do niego wpływają. Okoliczność, że stałe sądy polubowne posługują się często własnym regulaminem była stronom niewątpliwie wiadoma przy zawieraniu umowy arbitrażowej.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 479<sup>18</sup> kpc przez Sąd pierwszej instancji, które miało polegać na tym, iż Sąd nie wydał wyroku zaocznego mimo istniejących ku temu przesłanek należy zauważyć, że zgodnie z art. 479<sup>18</sup> § 2 kpc Sąd może wydać wyrok zaoczny na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew. Możliwość wydania wyroku uzależniona była więc od tego czy pozwany złożył odpowiedź na pozew. Pozwany odpowiedź na pozew złożył, lecz wbrew treści art. 479<sup>9</sup> § 1 kpc nie doręczył tego pisma procesowego pełnomocnikowi powoda, nie dołączył także dowodu doręczenia, wysłania listem poleconym tego pisma stronie przeciwnej. Powyższe uprawniało Sąd do zastosowania trybu określonego w art. 130 kpc, a nieusunięty w wyznaczonym terminie brak odpisu odpowiedzi na pozew mógłby spowodować jej zwrot. Należy jednak podkreślić, że jedynym i praktycznym celem art. 479<sup>9</sup> § 1 kpc jest przyspieszenie postępowania. Sąd pierwszej instancji w sytuacji, gdy powód na rozprawie w dniu 18.11.2004 roku zgłosił stosowne zastrzeżenie, zasadnie zaniechał wzywania pozwanego do uzupełnienia odpowiedzi na pozew i doręczył pełnomocnikowi odpis, który znajdował się w aktach sądowych. Ostatecznie nie doszło więc do zwrotu pisma – odpowiedzi na pozew, brak było więc podstaw do wydania wyroku zaocznego zgodnie z art. 479<sup>18</sup> § 2 kpc. Powód z faktu, iż odpowiedź na pozew była dotknięta brakami wywodzi zbyt daleko idące skutki prawne, brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany – na wezwanie sądu nie uzupełniłby w terminie braków pisma. Ponadto wydanie wyroku zaocznego wymagałoby rozważenia czy okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie nie budzą uzasadnionych wątpliwości i czy są one wystarczające do wydania wyroku o żądanej przez powoda treści, a dodatkowo samo wydanie wyroku zaocznego nie powodowałoby ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 479<sup>18</sup> kpc za niezasadny.

Rację miał powód zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez nieodniesienie się do argumentacji przedstawionej przez niego, a mającej na celu wykazanie podstaw do wydania wyroku zaocznego. Sąd pierwszej instancji powinien w uzasadnieniu wyroku odnieść się do tej kwestii. Jednakże zasadność tego zarzutu nie mogła przyczynić się do skuteczności apelacji, gdyż uchybienie to nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia, a sama argumentacja dotycząca podstaw do wydania wyroku zaocznego nie była zasadna.

Reasumując Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja powoda nie zawierała uzasadnionych podstaw, które mogłyby podważyć trafność rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, dlatego Sąd na podstawie art. 385 w pkt 1 wyroku apelację oddalił.

W pkt 2 Sąd sprostował oczywistą omyłkę zawartą w dacie wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w Poznaniu przez zastąpienie błędnej daty 17 stycznia 2004 roku datą 17 stycznia 2005 roku, kiedy to jak wynika z protokołu publikacji wyroku i porównania dat zawartych w pismach procesowych i protokołach rozpraw, wyrok został wydany.

Rozstrzygając zawarte w apelacji zaskarżenie kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji Sąd Apelacyjny miał na uwadze koszty zastępstwa procesowego, które Sąd Okręgowy ustalił w wyroku na kwotę 7.200 zł na podstawie § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku (Dz. U z 2002 roku Nr 163 poz. 1348) w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Niezrozumiały jest zatem zarzut, że sąd koszty zastępstwa procesowego zasądził na kwotę 7.200.000 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 kpc uznając, iż pozwana wygrała postępowania apelacyjne w całości dlatego na zasadzie art. 98 § 1 i 3 kpc powód jest obowiązany zwrócić jej koszty postępowania odwoławczego. Koszty zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Źródło: Sąd Apelacyjny w Poznaniu